

# AFISZ

## TEATRALNY.

### Kraków 29 lipca.

W sobotę daną będzie w letnim teatrze trzech-aktowa operetka: *Księżniczka Trebizondy*.

\* \* \*

Życiorys Feliksa Bende, umieszczony w odcinku naszego pisma wyszedł w ozdobnym, osobnym odbiciu w drukarni L. Paszkowskiego. Dołączony jest drzeworyt przedstawiający Bende. Autor przeznaczył dochód z rozsprzedaży na pomnik dla artysty. Cena 50 centów. Życiorys mają już księgarnie, a mianowicie: pp. Nowoleckiego i Jaworskiego.

### Wiadomości ze świata.

Ryszard Wagner postanowił zawrzeć z dyrekcją opery w Wiedniu umowę na mocy, której obowiązany będzie wszystkie swoje nowe opery przedstawiać najprzód w Wiedniu i dyrygować orkiestrą. Oprócz umówionych za to wynagrodzeń, przypuszczony będzie do

tantiemy z przedstawień, dawnych swoich utworów, a nawet udział ten przejść ma w spadku po nim na jego sukcesorów.

W poniedziałek d. 19 b. m., zmarł w Wiedniu jeden z najcelniejszych poetów niemiecko-austriackich Jan Gabryel Seidl, twórca hymnu „Gott erhalte...“ Zajmował on się archeologią i numizmatyką i był członkiem wiedeńskiej akademii umiejętności. Zmarły liczył lat 71.

Opera włoska w Petersburgu. Oto jest lista artystek i artystów, którzy wejdą w skład opery włoskiej na przyszłą zimę w Petersburgu: panie Adelina Patti, Stolz, Volpini, Augeri i Schalchi; panowie: Nicolini, Manni, Capoul-Padilla, Ciampi itd.

Przed trybunałem paryskim, toczył się w tych dniach proces między dwoma dziennikami paryskimi: *Evenement* i *Soir*. *Evenement* miał ten brzydki zwyczaj, że przedrukowywał codziennie z dziennika *Soir* całe sprawozdanie z posiedzeń zgromadzenia na-

rodowego. Zniecierpliwiony *Soir* postanowił udać się na drogę sądową i wniósł skargę przeciwko swemu koledze o 650 franków, za przedruk ni mniej, ni więcej jak 13,000 wierszy. Trybunał, ze względu, że tutaj chodzi o prasę literacką, w której talent pisarza, zawsze gra pewną rolę, uznał pretensją w zasadzie za słuszną, ale wysokość wynagrodzenia nie tak jak powód, po 5 centymów od wiersza, ale po 2 centymy oznaczył i skazał *Evenement* na zapłacenie powodowi 260 fr.

Słynny tragik wiedeński Lewiński pojechał na występy gościnne do Berlina i na swój benefis dawał jedną z najlepszych sztuk, w której zachwyca publiczność. Zgadnijcie, ile było dochodu? — oto 84 talarów brutto. Koszta przedstawienia wynosiły 80 talarów, a ponieważ Lewiński zgodził się z dyrekcją, że będzie brał połowę czystego dochodu z przedstawienia — więc otrzymał za ten wieczór — 2 talary. Wiadomość tę podaje „Berliner Börsencourier“.

### TEATRA W POLSCE

przez Estrechera.

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Po przed karetą hareuje złoty młodzieniec na rumaku niespokojnym, który sunąc w podskokach przez dywan, zostawia na nim nieprzyjemną pamiątkę. Ponad dywanem już nie złoty młodzieniec, lecz złoty mąż ex wojskowy, ex agronom, owinąwszy szyję swą białym szalem, w srebrne gwiazdy haftowanym za 40 złreńs., na tę uroczystość kupionym, stoi z olbrzymim bukietem kwiatów najwyższymi. Jest jeszcze jeden złoty młodzian, przepuszczający świeżo odziedziczoną ojcowiznę. Młodzian ow pieszy zapragnąwszy towarzyszyć konno karcie Pepity, dobija targu z młodzieńcem konnym, i rumaka wartości stu reńskich, kupuje od niego za 700 złr. i tryumfalnie dosiada bachmata.

Tymczasem maszyna śwista, Pepita wysiada. Wyfraczony i wygorowany chór, rozpoczyna śpiew powitalny. Złoty mąż podskakuje z bukietem by go podać, bukiet wypada mu na dywan i o zgrozo ku miejscu gdzie rumak pamiątkę zostawił. Nie traci złoty mąż przytomności podnosi bukiet obciera go szalem 40 reńskowym i tymże szalem o srebrnych gwiazdach nakrywa miejsce którego rumak przebieżał, aby czarowny wzrok Pepity nie doznał niemilego widoku. Ówczas Gaudelius woła głośno tak, aby go naród słyszał: Pani! widowisko odbędzie się w Sobotę, Niedzielę i we Wtorek. Na to Pepita: *Bien merci*. Poczem Gaudelius prezentując okazała połowę swoją odezwie się: *Madame! voila ma petite femme*. Wtedy do wsiadającej do karety bohaterki dnia tego, zbliża się złoty mąż, a podając jej bukiet rozpoczyna fran-

cuzkie powitanie wyrazami „*Au nom du gouvernement de la ville de Cracovie et des citoyens je vous salue Madame*“. Podczas tego sunęli aktorzyśka niemieccy co rychlej wyprzedzając Pepitę, i nadjeżdżającą do hotelu Lipińskiego ponownie powitali ją w sieni, hymnem uroczystym.

Dnia tego grano w teatrze operę: „Flet czarnoksiężki“. Gaudelius przyrzadził łożę dla dostojnej damy, przyozdobił ją w franki ze srebrnymi frendzlami, na sposób jak była urządzona łoża tak zwana Cesarska. Posłał po nią karetę i Pepitę ulokował w łoży. Tymczasem złoty mąż ze swej strony obmyślił owacy. Miał on w cukierni Rudolfigo w depozycie tort, który był niegdyś ofiarował koncertantom Nerudom, a które go nie przyjęły. Zabiera więc ów tort, dokupuje cukierków, bierze to sam z tacą i wszystko to nakrywa owym haftowanym szalem, który już inne przed dworcem spełnił obowiązki.

Niesie ten zapas do łoży Pepity, ale go łożmajster Wawrzyniec nie puszcza. Zostawia zatem podarunek u łożmajstra, polecając mu aby go Pepicie doręczył. Pepita odmawia przyjęcia podarunku. Wawrzyniec więc konsumuje tort i cukierki, a szal czterdziestoreńskowy, uznaje za swoją własność. Dowiaduje się nazajutrz mąż złoty o nieprzyjęciu daru, wpada do teatru, aby od łożmajstra odebrać odrzuconą ofiarę. Następuje rozwiązanie opowieści, ujęciem wielbiciela Pepity przez inspektora Szwenka, i zapakowaniem go do kozy. Tak to umiał Gaudelius poruszyć całe miasto, zwracając uwagę na tę cudowną piękność istną Wenus Medynejską.

Tryumfalnie wprowadzona do miasta, miała ona przynieść obfite żniwo Gaudeliusowi. Ceny miejsc podwojono i potrojono. Wejście na parter 1 złr. 15 c., łożę po 12 złr., fotele po 3 złr. Pepita miała zapewnione za każdy występ po 400 złr. Gaudelius oświetlił cały teatr i zakupił za 20 złr. kwiatów, aby tancerkę literalnie zasypać kwiatami. Jakoż teatr

był pełny, przyniósł on brutto dochodu 900 złr., gdy codzienny zwykły wydatek był 60 złr., a nadzwyczajny na uczenie dostojnej baletnicy 150 złr.

Komedia ta udała się na raz jeden. Na drugim widowisku teatr był pełny, ale na parterze przestrono. Głównie wojskowi zapelnili salę, a lubo klaskano i wywołano tancerkę po trzykroć, nie było jednak bukietów i kwiatów.

Zdarzyło się tymczasem, iż grano dnia 11 grudnia w polskim teatrze, lichy, oryginalny, jednakowoż efektowny dramat „Rinaldo Rinaldini“. W sztuce tej tytułarną rolę miał Królikowski. Osób zgromadziło się niewiele, były pustki w kasie, bo zaledwie zebrano brutto 80 złr. Królikowski piękny mężczyzna grał z zapałem godniejszym lepszej roli. Utrzymał i podniósł wartość utworu. Pepitą zajęła się Królikowskim, poszła za kulisy i powinszowała mu gry pięknej i zaraz mu się ofiarowała, iż wystąpi w jego benefisie.

Ucieszony, rozgłosił to nazajutrz. Wskutek czego za czwartym wystąpieniem Pepity d. 13 grudnia, teatr niemiecki stał pustkowie. Gaudelius czynił jej wymówki, iż zepsuła mu dochód ofiarowaniem się tańczenia w teatrze polskim. Ztąd urosła sprzeczka, wskutek której Pepita darowała mu cały zysk z tego widowiska.

W d. 14 grudnia był benefis Karola i Antoniny Królikowskich. Grano komedye: „Podstęp pana kapitana“, „Gdzie nasi mężowie chodzą“, „Uściskajmy się“. Pepita tańczyła bezpłatnie, za co ją spotkały owacy nieskończone. Teatr przyniósł dochodu 460 reńskich brutto, czysty zysk przeszło 360 złr. którym beneficjanci podzielili się z Pfeifrem na połowę.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Nr. porządkowy 153.

# TEATR KRAKOWSKI w Ogrodzie Strzeleckim

We Czwartek dnia 29 Lipca 1875 r.

Krotochwila w 1 akcie przez Józefa Blizińskiego:

## Kawaler marcowy

### OSOBY:

Ignacy, właściciel dóbr — — —	Pan Szymański.	Grzempieleski, ekonom Ignacego	Pan Wojdałowicz.
Heliodor, literat — — —	Pan Eker	Barbara, gospodyni	Panna Wojnowska.
Panna Eulalia, guwernantka —	Pani Wolska.	Rzecz dzieje się w domu Ignacego.	

Komedia w 1 akcie, Jana Aleksandra hr. Fredry (syna):

## POSAŻNA JEDYNACZKA

### OSOBY:

Szumbaliński, obywatel wiejski —	Pan Podwyszyński.	Kamilla — — — — —	Panna Heneman.
Paulina, jego córka — — —	Panna Wyszowska.	Józia — — — — —	Panna Sławińska.
Maciej Gomojło, obywatel z Litwy	Pan Eker.	Henryk Marecki — — — —	Pan Roman.
Agata, jego żona — — —	Panna Wojnowska.	August Darzyński — — — —	Pan Zapałowicz.
Kazimierz Ratatyński — — —	Pan Glikson.	Błażej, stary sługa Szumbaliń-	
Ludwika, jego żona — — —	Pani Wolska.	skiego — — — — —	Pan Wojdałowicz.

Rzecz dzieje się na wsi w domu Szumbalińskiego.

Monodram oryginalnie napisany przez A. Ładnowskiego:

## BEREK ZAPIECZĘTOWANY

### OSOBY:

Berek, uliczny handlarz — —	Pan Ładnowski.	Głosy za sceną.
-----------------------------	----------------	-----------------

Porządek widowiska: 1) Posażna jedynaczka, 2) Berek zapieczętowany, 3) Kawaler marcowy.

Po 1 akcie 25 minut przestanku.

**CENA MIEJSC** Krzesło w pierwszych rzędach 1 zlr. c. — Krzesło w drugich rzędach 75 c. —  
Krzesło w trzecich rzędach 50 c. — Bilet do teatru daje wstęp do Ogrodu.

Kasa otwarta w teatrze przy ulicy Teatralnej od 9 do 12. W ogrodzie Strzeleckim od 4 po południu.

**Początek o godzinie wpół do ósmej.**